

IN MEMORIAM

NEMEZIS

W roku 1994 muzealnictwo polskie wzbogacił podwójny dar Prof. Karoliny Lanckorońskiej (1898-2002). Zamek Królewski na Wawelu otrzymał kolekcję obrazów włoskiego malarstwa renesansowego, zebraną przez Karola Lanckorońskiego, Zamek Królewski w Warszawie obrazy mistrzów holenderskich, w tym Rembrandta, odziedziczone po Rzewuskich. Dar ten był przygotowywany przez Prof. Lanckorońską przez wiele lat, w tradycji bowiem rodowej Lanckorońskich żywe było przeświadczenie, że wspólne zbiory artystyczne Rzewuskich i Lanckorońskich, którzy byli ze sobą spokrewnieni, stanowią część dobra narodowego, są jakby jego własnością. Pamięć o tym w szczególności podtrzymywał ojciec Prof. Lanckorońskiej – Karol Lanckoroński. Jeszcze przed jego śmiercią w roku 1933 Prof. Lanckorońska rozpatrywała możliwość i sposób przekazania zbioru obrazów narodowi polskiemu. Po roku 1945 świadomość strat, jakie polska kultura poniosła w czasie drugiej wojny światowej sprawiała, że wzmagało się pragnienie, aby je choćby częściowo zastąpić, jeśli nie uzupełnić. Nie ulegało wątpliwości, że warunkiem niezbędnym było odzyskanie przez Polskę wolności. Wtedy, w zamkniętym kręgu osób związanych z Panią Profesor i Zarządem Fundacji z Brzezia Lanckorońskich, której przewodniczył Jan Badeni, zarysował się plan przyszłego działania, określony nazwą *Nemesis*, od imienia rzymskiej bogini karzącej za naruszenie Sprawiedliwości

Rozstrzygający zwrot w staraniach o przekazanie zbioru artystycznego Lanckorońskich narodowi polskiemu nastąpił dopiero w roku 1994, gdy po wyjściu z Polski wojsk rosyjskich zaistniała w pełni Trzecia Rzeczpospolita. Prof. Lanckorońską wciąż jednak niepokoilo, czy rzeczywiście nadszedł moment ostatecznego zdecydowania o losie zbiorów.

W decydującym dniu siedzieliśmy troje: Prof. Lanckorońska, Badeni i piszący te słowa, w Polskim Instytucie Historycznym przy ulicy Virginio Orsini 19, w pokoju, w którym Prof. Lanckorońska zwykła była przyjmować gości. Obydwa z J. Badenim pragnęliśmy gorąco, aby obrazy Lanckorońskich znalazły się już wówczas w Polsce zgodnie z planem *Nemesis*. Natomiast Prof. Lanckorońska, nadal niepewna sie-

bie, zwróciła się nagle do mnie z pytaniem brzmiącym jak wyrzut: *Dlaczego Pan tak na to nalega?* Odpowiedziałem natychmiast bez wahania: *bo Ona jest wolna*. Powtórzyłem po prostu słowa wypowiedziane przez Prof. Lanckorońską rok wcześniej na Monte Cassino, dokąd z reguły woziła swoich krajowych przyjaciół, nieraz kilkakrotnie. Kiedy zapytałem, dlaczego właśnie wtedy mieliśmy jechać, choć byliśmy już tam kilkakrotnie razem, odpowiedziała, nie bez patetycznie brzmiącej dumy: *Aby im powiedzieć, że Ona jest już wolna*. Badeni dorzucił ze swej strony, że jako prezes Fundacji poczuwa się do obowiązku wykonać plan *Nemesis* za życia – w związku z zaistniałymi warunkami. Miał na myśli stan swego zdrowia, poważnie zagrożonego nowotworem. Zmarł wkrótce, 25 października 1995 roku.

Pani Profesor nie była jeszcze zdolna do podjęcia własnej decyzji. Na Jej twarzy i w Jej ruchach widoczne było silne zdenerwowanie. Wtedy Badeni, zaniepokojony podnieceniem Pani Profesor, podszedł do Niej i położył rękę na Jej lewym ramieniu uspokajającym gestem. Wtedy Prof. Lanckorońska, odczuwając nasz nacisk oświadczyła, że nie jest Jej łatwo rozstrzygnąć sprawę natychmiast i poprosiła, abyśmy pozwolili Jej zastanowić się nad tym w samotności. Za Jej sugestią wyszliśmy do położonego opodal Instytutu hotelu Giulio Cesare, gdzie Badeni się zatrzymał. Tam po dłuższym oczekiwaniu powiadomiono nas, że możemy wrócić do Instytutu. Wówczas Pani Profesor od progu wypowiedziała przypisywane Cezarowi przez Swetoniusza słowa: *Alea iacta est*. Należało przystąpić do wykonania *Nemesis*. Resztę zdarzeń opisuje dr Kazimierz Kuczman, reprezentujący Zamek Królewski na Wawelu¹. Po przeprowadzeniu rozmów z Ministrem Spraw Zagranicznych i Ambasadą Polską w Szwajcarii przez dra Andrzeja Ciechanowieckiego, transportem do Polski zajął się on sam z pomocą dra Kuczmana oraz Kazimierza Stachurskiego i Pawła Sadleja z ramienia Zamku Królewskiego w Warszawie

Tak spełniony został akt *Nemesis*, a Muzea Królewskie w Krakowie i Warszawie otrzymały bezcenny dla narodu dar.

Przypisy

¹ K. K u c z m a n, *Kolekcja włoskich obrazów Karola Lanckorońskiego*. „Folia Historiae Artium” 1998, Seria Nova 4, s. 124 nn.

